

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Luciano Spalletti powiedział to wczoraj wieczorem: "Nie będzie żadnego spotkania, jutro jadę do Florencji". Dziś, na zdjęciu opublikowanym na Instagramie przez jednego z kibiców, który spotkał się z nim na stacji Termini, przyszło potwierdzenie: trener Romy nie zobaczy się z Jamesem Pallottą.

Prezydent odbył spotkania w kancelarii Tonucci z dyrektorem sportowym Massarą i częścią handlową klubu, ale nie doszło do żadnego spotkania w sprawie odnowień umów trenera i piłkarzy, *"To nie moment na myślenie o tym"*, podsumował po meczu z Sassuolo i powód jest jasny: bez pewności czy będzie miał czy nie bezpośredni awans do Ligi Mistrzów, około 40 mln euro, Roma jest zablokowana i nic nie robi. Dwa lata bez wpływów z największych kontynentalnych rozgrywek skomplikowałyby bilans: rok temu został sprzedany Pjanic i, z powodu niepowodzenia z Porto, nie przybył środkowy pomocnik żądany przez Spallettiego, a w styczniu, nie licząc Greniera, nie było mercato. Teraz priorytetem jest (byłoby) skoncentrowanie się na odnowieniach kontraktów. Lista jest długa: poza Spallettim są Totti i De Rossi. Pierwszy decyduje czy zakończy karierę czy nie, ma gotowy sześcioletni kontrakt w kierownictwie (nie wiadomo w jakiej roli i również to nie jest priorytetem dla Pallotty), z kolei drugi, z dużym prawdopodobieństwem, zostanie w Romie na kolejne dwa lata. Podpisów jednak, na razie, nie ma.

Dalej jest Kevin Strootman: jego umowa wygasa za rok, w teorii byłby to najpilniejszy przypadek, ale Roma jest przekonana, że, nawet w przypadku ewentualnych ofert, Holender, w związku z wdzięcznością, jaką ma dla klubu za dwa lata z kontuzją, nigdy by nie odszedł na 10 miesięcy przed końcem kontraktu lub, w najgorszym przypadku, za darmo. Półtora roku temu Pallotta zapowiedział odnowienie umowy, ale podpisów i oficjalnych ogłoszeń nigdy nie widziano. To samo tyczy się Manolasa, który jednak ma rok więcej umowy: jego wygasa w 2019 roku, wydaje się, że miał ją odnowić (z podwyżką) kilka miesięcy temu, ale wszystko jest wstrzymane. Zastopowana jest też podwyżka, którą Roma obiecała w zeszłym sezonie Radji Nainggolanowi, po tym jak odrzucił Chelsea. Sam Radja przyznał, że rozmawiał o tym z kierownictwem. Nie ma też żadnych nowości w tym kierunku.

W tej sytuacji jest poczucie, że poza De Rossim, którego umowa wygasa w czerwcu, do końca sezonu nic się nie ruszy. Pieniądze z Ligi Mistrzów będą potrzebne, aby zrozumieć na jaki budżet liczyć, jeśli chodzi o zatwierdzenia graczy, sprzedaże i odnowienia kontraktów. Szczere słowa Pallotty nie spodobałyby się za bardzo kibicom: *"Gdybym miał wybierać, wolałbym awans do Ligi Mistrzów, co znaczyłoby wiele dla drużyny i mielibyśmy więcej korzyści ekonomicznych"*. Szczególnie jedną korzyść: próbę zatrzymania wszystkich najlepszych graczy, co jest koniecznym warunkiem dla ewentualnego odnowienia umowy Spallettiego.

Autor: abruzzi